



## **WSPÓŁCZESNE DZIECI TO NIEPRZYSTOSOWANI SPOŁECZNIE PRZYSZLI DOROŚLI!**

Obecna doba to czas dobrobytu i nowoczesności. Współcześni rodzice zapewniają dzieciom maksimum komfortu bytowego, szeroką gamę możliwości zdobywania wiedzy i codzienne poczucie bezpieczeństwa. Jak to więc możliwe, że dziś poradnie psychologiczno-pedagogiczne komunikują o stałym wzroście małych pacjentów, a psycholodzy i pedagodzy dzień po dniu wydają opinię o nieprzystosowaniu społecznym małych, z pozoru bardzo rozwiniętych i dojrzałych ludzi ?

Cóż, kiedy wszystko podane jest na tacy, a świat dziecka zamknięty jest pod szczelną zasłoną komfortu, zderzenie z realnym światem bywa bardzo bolesne, a niestety taki świat, nie zawsze różowy i malowany barwami rodziców, czeka na dziecko w dorosłości, niekiedy już w szkole.

### **CO ROBIĆ?**

Przede wszystkim uczyć i pokazywać, że dom to jedynie przystań, w której nie pozostajemy na zawsze, że zwykłe pójście do przedszkola, szkoły, na zakupy, a potem do pracy wiąże się z samodzielnym podejmowaniem decyzji, współdziałaniem z drugim, o niekoniecznie podobnym spojrzeniu na świat człowiekiem, z przeszkodami, które należy pokonywać z emocjami, które nie zawsze są przyjemne, a jednak nieuniknione.

### **JAK TO ROBIĆ?**

Najlepiej uczyć dzieci powoli, małymi krokami w domu, podczas rozmów, zabawy, wspólnie spędzanego czasu.

### **JAK W DOMU I PODCZAS ZABAWY PRZEMYCAĆ MAŁE LEKCJE ŻYCIA?**

Oto kilka przykładów kreatywnych zabaw, za pomocą których można przekazać dziecku te niezwykle istotne prawdy o życiu.

## Nie zawsze wszystko podadzą nam na tacy !

Współczesne dzieci nie potrafią być kreatywne, gdyż zabawa to coraz częściej obsługa urządzeń elektronicznych, konstruowanie z klocków, które zawierają gotowe wzory, niepozostawiające miejsca na samodzielność i wyobraźnię, tworzenie z półproduktów, które nie wymagają wycinania, pobrudzenia się klejem, czy farbą. Umiejętność samodzielnej organizacji popołudniowej zabawy przez dzieci stała się dziś niezwykle trudna, gdy są wyposażone jedynie w patyki lub piłkę tak, jak to było kiedyś, dlatego bardzo ważnym jest, aby bawić się w domu tym, co jest pod ręką, nie należy kupować stale nowych zabawek, ale wykorzystywać na nowo to, co dziecko już posiada, co oferuje dom.

- Pieczątki z ziemniaków, które mogą zastąpić na chwilę fachowe stempelki.
- Kapsle, rolki po papierze toaletowym, czy plastikowe kubeczki po jogurtach są wspaniałym budulcem kosmicznych pojazdów, czy zamków, pobudzającym wyobraźnię.
- Skrawki materiałów, sznurówki, stare gazety, z których dziecko może wycinać przeróżne kształty, kleić je ze sobą, czy pomalować to z kolei produkty domowe, dzięki którym dziecko uczy się jak sobie radzić w różnych sytuacjach.



### **Nie wszystko masz na zawołanie !**

Pieczenie ciasteczek, przygotowywanie posiłków, zbieranie liści z trawnika, czy wyrzucanie śmieci - te najprostsze domowe czynności, wykonywane wspólnie nauczą dziecko, że codzienność składa się z obowiązków, wymaga pracy i zaangażowania. Wszystko to, co wydaje się oczywiste nie powinno być gotowe na zawołanie, dlatego warto zachęcić dziecko do wspólnych prac domowych, pokazując im tym samym, że aby było czysto i przyjemnie, trzeba się postarać – to małe prawdy, ale niejednokrotnie nieznane współczesnym dzieciom.

### **Nie każdy musi się z tobą zgadzać!**

*„Nie lubię go, bo nie bawi się w to, co ja”* – ile razy rodzice i wychowawcy słyszą to od dzieci?. Niestety mały człowiek uczy się takiego zachowania od dorosłych. W domu mama podaje danie, które wybiera dziecko, tata zawsze daje wygrać w warcaby, a starszemu rodzeństwu tłumaczy się, by zawsze ustąpiło młodszemu. Życie jednak pokazuje, że w przedszkolu, czy w szkole kolega ma swój pomysł na zabawę, posiłek nie jest podany według życzenia i w ten sposób rodzą się w dziecku frustracje i pytania *„jak to możliwe, że oni chcą czego innego niż ja i nie spełniają moich życzeń”?* Kochani Rodzice, grając z dzieckiem w gry planszowe, piłkę, czy bierki pozwólcie mu czasem przegrać i nawet, jeśli straci przez to humor, nie załamujcie się i nie ustępujcie, bo dziecko musi również poznać nieprzyjemne uczucia, by nauczyć się, jak sobie z nimi radzić. Mamo, nie układaj menu według życzeń dziecka, bo ani przedszkolna ani szkolna stołówka, nie spełni życzeń malucha, a wręcz przeciwnie nowe smaki i potrawy tylko wzbogacą jego dietę, zapewniając prawidłowy rozwój. Pamiętajmy, że nie ważne jak bardzo będziemy chcieli uchronić pociechy od złych emocji, życie jednak nie oszczędzi mu niejednej przegranej, w której będzie się musiało ono odnaleźć i zrozumieć, że w dorosłym życiu, nawet tym przedszkolnym i szkolnym, to niekiedy ono musi dostosować się do rzeczywistości.

**Renata Żądłak,**  
*nauczyciel Przedszkola Galileo*